

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5.50
dostawa do domu . . . zł. 5.80

*Biblioteka Kraków
Jagiellońska*

Słowo Polskie

Wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimet. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagrani-
czne o 50 proc. drożej

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się na-
w. Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Kou

Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru
ministracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji
50.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 22. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Kulisy rozpadu P. P. S.

==○==

Walka wewnętrzna, toczona już od-
dawna w PPS., a zakończona onegdaj
otwartym rozłamem, sprowadzała się
w istocie do bardzo jasnego, zasadni-
czego problemu: czy zwycięży w niej
lewicowe, wyraźnie komunistujące
skrzydło, personalnie kojarzone zwy-
kle z nazwiskami pp. Zaremby i Pragi-
ra, czy też żywiły narodowe, oparte
o tradycję niepodległościową dawnej
„frakcji rewolucyjnej” i wysuwające
po odzyskaniu wolności interes Pań-
stwa jako nadrzędny w stosunku do
międzynarodowej ideologii socjalistycz-
nej.

Dziś stało się już zupełnie jasnym, że
do konsolidacji PPS. w r. 1919 (złożo-
nej z dawnych „fraków”, esdeków i
trójzaborowych organizacji PPS), par-
ty żywiły komunistyczne celowo, aby
podporządkować z biegiem czasu całą
partię rozkazom z Moskwy albo dopro-
wadzić do odpadnięcia żywiłów naro-
dowych i w ten sposób zapanować nad
partią. Już w r. 1919 — jak informuje
„Przedświt” — komunistyczna lewica
zarysowała swoje plany rozłamowe.
Należeli wtedy do tej grupy Żarski i
Magda, którzy wraz z Zaremby i Kwa-
pińskim prowadzili zaciętą walkę z
wpływami starej organizacji robotni-
czej warszawskiej. Żarski i Magda prze-
szli do komunistów. Zaremby pozostał
w partii nie zaprzestając walki. Poma-
gał mu wtedy przyjaciel jego Sochacki,
który również niebawem znalazł się w
szeregach komunistów.

Po przewrocie majowym Zaremby je-
szcze bardziej wytyczył siły, aby podpo-
rządkować sobie żywiły narodowo-
państwowe w partii, założył tajny ko-
mitet do walki z warszawską organizac-
ją PPS., i zmierzał wyraźnie do wy-
rzucenia z partii tych elementów, które
niepozwołyłyby na zacieranie różnic
między PPS. a komunizmem. Gdy pró-
by te zawiodły, Zaremby i towarzysze
chwycili się ostatecznego środka, za-
dali wręcz od Centr. Komitetu. Wykon.
partii, aby zostosował represje wzglę-
dem warszawskiej organizacji PPS. —
Użycie tego środka okazało się skutecz-
ne, CKW wyrzucił z partii posłów Ja-
worowskiego, Gardeckiego, Szczępiór-
skiego, Praussowa, Pączka, Smulikow-
skiego, Downarowicza, Niskiego i Ma-
linowskiego. Wyrzuceni, którzy panują
w zupełności nad warszawską organi-
zacją, ogłosili natychmiast jej odłącze-
nie się od dawnej PPS. i utworzyli „PPS
— dawną frakcję rewolucyjną”.

Na tle takiego przebiegu wypadków
stało się jasnym, kto dokonał w obozie
socialistycznym rozłamu. Nie jest pra-
wdą, jak twierdzą organy dawnej PPS.
 („Robotnik”, „Dziennik Ludowy”), że
rozłamu dokonała organizacja warsza-
wska, pp. Jaworowski, Gardecki i tow.
Rozłamu dokonał p. Zaremby i tow., na
rozkaz Moskwy. P. Zaremby dziś w
dawnej PPS. triumfuje. Dopisał swego.
Niechaj „Robotnik”, „Dziennik Ludo-
wy” nie wiedzieć jak przeczą temu je-
dynie z prawdą zgodnemu stanowi rze-
czy, — nikogo nie wywiodą w pole. Ta
część PPS., która jeszcze w ich rękach

Górują
wśród

**KALOSZE
i ŚNIEGOWCE**

ŚWIATOWEJ MARKI

„PEPEGE”

Polski Przemysł Gumowy T.A. w Grudziądzu.



„CASINO de PARIS” w Lwów
Co niedzielę godz. **FIVE o CLOK** Program kabareto-
wy. — Dancing.
Ceny o połowę niższe. Jedno danie 4 zł. W dancingu bierze udział 4 pierwszo-
rzędnych tancerzy. — Początek wieczornego przedstawienia kabaretowego o g. 10.

pozostała, będzie świadoma, czy nie-
świadoma, ekspozyturą interesów ob-
cych, dyrygowana z zewnątrz za po-
średnictwem p. Zaremby. I mogą te o-
głoszenia dalej głosić papierową krucjatę
przeciw komunizmowi, życie, rzeczy-
wistość przy pomocy niekrepowanych
już niczem pp. Zaremby będzie coraz
szybciej i widoczniej pchało tę część P.
P. S., która pozostała posłuszną CKW.,
w objęcia komunizmu.

W obliczu zaś takiego stanu rzeczy,
nie uważamy, ażeby proces rozpadowy
PPS., dokonany onegdaj rozłamem
został zakończony. Nie wszyscy ci,

którzy pozostali w PPS., poddają się
chętne rozkazom p. Zaremby. Wielu do
piero niedaleka przyszłość otworzy o-
czy, co oznaczała uchwała CKW., wy-
kluczająca z PPS., żywiły narodowo-
państwowe. I ci także opuszczają pre-
dziej czy później p. Zaremby i tow. Opu-
szcza go przede wszystkim zdrowe w
swym instyktach narodowym i państwo-
wym rzesze robotnicze, zgrupowane
wczoraj w PPS.

Rozpad P. P. S. jest nowym etapem
w postępującym procesie konsolidacji
obozu rewolucji majowej.

==○==

Zakończenie procesu Habsburgów.

WYROK WYDANY BĘDZIE NA PIŚMIE.

Katowice. 19 października. (AW)
Drugi dzień toczącego się obecnie pro-
cesu apelacyjnego o dobra Komory
Cieszyńskiej wypełniły przemówienia
zastępców stron.

Ze strony Prokuratury Generalnej
zabierali głos przedstawiciel Prokura-
tury Generalnej dr. Sahanek i jego za-
stępca dr. Górnisiewicz, ze strony po-

wodów adw. Wolny, marszałek Sejmu
śląskiego, dr. Allerhand i dr. Mild-
wurm. O godz. 7 wiecz. przewodniczą-
cy zamknął rozprawę, zapowiadając
wydanie wyroku na piśmie.

Przebieg procesu pod względem pra-
wnym stał na niezwykle wysokim po-
ziomie.

Według opinii tuższych kół praw-

OTRĘBY MAKUCHY

Węgiel górnośląski, dąbrowiecki
dostarcza:

na dogodnych warun-
kach regulacji

Syndykat Rolniczy

LWÓW, ul. 3-go Maja l. 11.

niczych należy się spodziewać zatwier-
dzenie wyroku I-szej instancji.

Lwów. 19 października. (AW.) A-
dwołkat dr. Michał Grek, prezes lwow-
skiej Izby adwokackiej, który podczas
pierwszego procesu Habsburgów ze
Skarbem Państwa o dobra b. Komory
cieszyńskiej był jednym z rzeczników
Fryderyka Habsburga obecnie w roz-
prawie apelacyjnej nie występuje jako
rzecznik w tej sprawie w Katowicach.

Brednie niemieckie.

Berlin, 19 października. (AW.) Or-
gan monarchistyczny „Kreuzzeitung”
w artykule swego korespondenta wal-
szawskiego maluje w czarnych bar-
wach sytuację w Polsce. Widzi on w
Polsce nieopisany chaos, niedzę i głód.
Radykalni Ukraińcy za pieniądze mo-
skiewskie palą dwory pańskie, mordują
urzędników policjantów, dokonują
zamachów na pociągi i uprawiają nie-
słychaną akcję wywrotową, etc. etc(!)
M. in. korespondent ów stwierdza, że
tegoroczny listopad będzie krytycznym
dla Polski. Zresztą według jego infor-
macyj w listopadzie Polska będzie ogło-
szoną królestwem(!).

==○==

Berlin, 19 października. (PAT.) Dzi-
siejsza poranna prasa berlińska, a je-
szcze bardziej popołudniowa przechod-
zi do jednolitej jaskrawej ofensywy
przeciwko Polsce w związku z obec-
nym przesileniem w rokowaniach han-
dlowych. Od powyższego tonu odbie-
ga częściowo demokratyczny „Bör-
senkurier”, a jeszcze więcej „Frankf.
Ztg.” „Börsenkurier” oświadcza, że
gdyby do zerwania rokowań doszło,
to oznaczać ono będzie bardzo cięż-
kie straty dla ożywionych obrotów
gospodarczych pomiędzy Polską i
Niemcami.

KONFLIKT W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM NIEMIEC.

Berlin, 19 października. (PAT.) Zwią-
zek robotników włókienniczych okrę-
gu monachijskiego odrzucił orze-
czenie rozjemcze. Jednogłośnie przemy-
słowcy włókienniczy tego okręgu ró-
wnież orzeczenie odrzucili. Jak donosi
„Vorwärts” wskutek odrzucenia orze-
czenia rozjemczego należy oczekiwać
zaostreżenia się i rozwinięcia konfliktu
w przemyśle włókienniczym. Czynnione
są już przygotowania do rozpoczęcia
przez przemysłowców dnia 27 bm. lo-
kautu, który ma objąć najpierw całą
Nadrenię i Westfalię. Z dniem 2 listo-
pada br. zapowiedziane jest rozszerze-
nie lokautu na cały teren Rzeszy
niemieckiej.



dezynfekuje, zachowuje zęby, ma miły smak, nadaje ustom świeżość i czystość oddechowi. 10808

Z DNIA.

PREMIER BARTEL.

Warszawa, 19 października (PAT) Dnia 19 bm. premier Bartel wyjechał do Bydgoszczy w celu zwiedzenia młynów bydgoskich. Dnia 20 bm. premier Bartel uda się do Poznania.

PROGRAM ŚWIĘTA 11 LISTOPADA.

Warszawa, 19 października (AW). — Komitet obchodu uroczystości 10-lecia Polski Odrodzonej opracowuje szczegółowy program uroczystości święta 11 listopada. Głównym punktem uroczystości będzie wielka rewja wojskowa na Polu Mokotowskim.

Odbędzie się ona na Pl. Wyścigowym. Defiladę wojska i organizacji przyjmie Marsz. Piłsudski. Na czele będzie defilowało 60 pocztów chorągwiowych obchodzących swe 10-lecie. Defilada wojskowa obliczona jest na czas około godziny. Niemniej czasu zajmie defilada organizacji wchodzących do federacji polskiej związków obrońców ojczyzny. Będzie maszerowało około 20 tys. b. wojskowych w opaskach odpowiadających barwom organizacji.

Z KOMITETU EKONOMICZNEGO MINISTRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 października (zo). — Dziś odbyło się posiedzenie Komitetu ekonomicznego ministrów, na którym minister przemysłu i handlu Kwiatkowski obszernie referował i omawiał cyfry bilansu handlowego za wrzesień.

ZMIANY W WOJSKOWOŚCI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 października (zo). Do wódca O. K. 8 w Toruniu na miejsce gen. Berbeckiego będzie mianowany dotychczasowy dowódca Straży granicznej gen. Pasławski.

PLAN REGULACJI RZEK W POLSCE.

Warszawa, 19 października (AW). Min. Robót Publ. od dłuższego już czasu opracowuje plan regulacji całego szeregu większych rzek w Polsce.

OTWARCIE WYSTAWY W JAŚLE.

Jaśło, 19 października (Z). Dziś otwarta została w Jaśle wystawa ruchoma przemysłu krajowego. Otwarcia wystawy dokonał starosta Zeff. Już w pierwszym dniu napływ zwiedzających był bardzo duży.

ZJAZD WE WROCŁAWIU.

Wrocław, 19 października (PAT). — Dziś w południe otwarty tu został zjazd kupiectwa polskiego i niemiecko-śląskiego.

DOCHODZENIA W SPRAWIE ZEPPELINA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 października (G) Z Nowego Jorku donoszą: Sterowiec niemiecki Zeppelin wyruszyć ma w drogę powrotną 27 b. m.

Waszyngton, 19 października (PAT) Wobec przesadnych wiadomości, dotyczących postępowania urzędników celnych i innych przedstawicieli w La kehurst w stosunku do załogi sterowca „Hr. Zeppelin”, sekretarz marynarki w celu rozprószenia fałszywych informacji zarządził przeprowadzenie dochodzeń.

Przyczyny przerwania rokowań z Niemcami.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 października (zo) W piątkowej prasie berlińskiej ukazały się artykuły, zawierające szereg nieścisłości w sprawie rokowań o traktat handlowy między Polską a Niemcami. (Artykuły te podajemy poniżej.) Strona niemiecka dotychczas nie zgodziła się na opublikowanie wymiany zdań, jaka toczyła się w komisjach, co przyczyniłoby się niewątpliwie do należytego poinformowania opinii publicznej.

Z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że rokowania w komisji prawnej doprowadziły właściwie do porozumienia, natomiast cały spór toczył się na płaszczyźnie interesów ekonomicznych. Jak wiadomo, 10 września r. b. pp. Twardowski i Hermes, omawiając przyszłe rokowania, doszli do wniosku, że traktat należałoby oprzeć na szerszych podstawach. Jednakże w trakcie prac komisyjnych delegacja niemiecka wracała często do protokołu berlińskiego z listopada 1927 r., wysuwając ze swej strony szereg żądań, które szły dalej, aniżeli żądania dawnej delegacji niemieckiej, prowadzonej przez Lewalda.

Strona polska brała za podstawę konwencję genewską, opierającą się na wolnym obrocie handlowym i zniesieniu zakazów. Strona niemiecka albo tej konwencji nie chciała uznać za podstawę, albo też tak ją interpretowała, że ostatecznie Niemcy otrzymałyby za pełną możność rozwoju swego eksportu przemysłowego do Polski, podczas gdy wywóz polskich produktów handlowych podlegałby w dalszym ciągu ograniczeniom. M. in. według propozycji niemieckich zakaz wywozu mięsa i bydła miałby być utrzymany w dalszym ciągu, jedynie miałby być zrobiony wyjątek dla pewnej ilości wieprzowiny, przeznaczonej dla fabrykantów, a nie dla ogólnego obrotu handlowego.

W tych warunkach oczywiście rezultatem rokowań nie mogło być nic innego, jak ich zerwanie.

Warszawa, 19 października (AW.) Jak podaje „Przegląd Wiecz.” prócz przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską dr. Hermesa opuściła Warszawę również część delegatów niemieckich, przede wszystkim członkowie komisji taryfowo - celnej. W Warszawie pozostali jedynie członkowie sekretariatu delegacji.

Przewodniczący polskiej delegacji do rokowań handlowych z Niemcami dr. Twardowski odbył dziś szereg konferencji z przedstawicielami rządu.

Berlin, 19 października (PAT.) Po wczorajszym posiedzeniu gabinetu Rzeszy biuro Wolffa ogłosiło następujący komunikat:

Minister Hermes złożył gabinetowi Rzeszy sprawozdanie o swoich ostatnich rozmowach w Warszawie. Ze sprawozdania tego wynika, że narazie w rokowaniach nastąpiła przerwa, którą spowodowało oświadczenie ze strony Polski, iż prace komisji są chwilowo bezprzedmiotowe. Ponieważ mimo ustępstw, strona polska zwłaszcza w komisji taryfowo-celnej nie poczyniła żadnych poważniejszych ustępstw, Niemcy zastosowały się do oświadczenia polskiego.

Wobec tego, członkowie niemieccy wchodzący w skład komisji taryfowo-celnej, która obradowała obecnie w Warszawie, powrócili narazie do Berlina. W międzyczasie gabinet Rzeszy zaimie się szczegółowo rozpatrzeniem obecnej sytuacji, poczem dopiero przewodniczący obu delegacji przystąpią prawdopodobnie do kontynuowania rozmów.

Berlin, 19 października (Tel. wł.) —

Wznowienie procesu Werbeckiego i Atamańczuka.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 października (zo). W Sądzie Najwyższym zapadło dziś rozstrzygnięcie w sprawie Atamańczuka i Werbeckiego. Sprawę obu oskarżonych wniósł przed sąd adw. Śmiarowski.

Sąd Najwyższy zniósł wyrok w sprawie zamordowania kuratora Sobie-

skiego, natomiast zatwierdził wyrok w sprawie należenia do tajnej organizacji.

Wobec tego orzeczenia sprawa powraca raz jeszcze do sądu przysięgłych.

==@==

Hr. Bethlen ustępuje?

Wiedeń, 19 października (AW.) „Die Stunde” donosi, że premier węgierski Bethlen zamierza się niebawem podać do dymisji z powodu nadwątlonego stanu zdrowia. Miarodajne koła węgierskie zaprzeczają bardzo stanowczo tej wiadomości.

Wiedeń, 19 października (AW.) — Wszystkie pisma tutejsze omawiają dziś bardzo szczegółowo wczorajszą mowę kanclerza Seipla, zawierającą

odповідź na ostatnią mowę premiera węgierskiego Bethlena w sprawie „Burgenlandu”. Z Budapesztu donoszą, że mowa ks. Seipla była tam dziś przedmiotem żywej dyskusji. W kulach parlamentu węgierskiego spodziewają się powszechnie, że cała ta sprawa zostanie niebawem zlikwidowana, bo Bethlen wyraźnie oświadczył, że chwilowo kwestii „Burgenlandu” nie uważa za aktualną.

Gilbertowi nie powiodło się w Londynie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 października (G.) Z Londynu donoszą: Wczoraj wyjechał z Londynu Parker Gilbert, agent reparacyjny, odbywszy szereg konferencji z kanclerzem skarbu p. Churchillem, w sprawie przyszłej rewizji planu Davesa.

Projekty rewizyjne Gilberta spotkały się z bardzo oziębką przyjęciem Churchilla. Kanclerz skarbu stanął na stanowisku, że Niemcy mogą bez trudności spłacać obecne raty roczne i czasowy dla rewizji planu Davesa przyjdzie dopiero wtedy, gdy się okaże, że Niemcy naprawdę nie są zdolne do płacenia.

Parker Gilbert udał się do Paryża, gdzie ma odbyć konferencję z Poincarem. Z Paryża wyjeżdża P. Gilbert do Rzymu, stamtąd zaś do Brukseli, gdzie odbędzie szereg ważnych konferencji w sprawie przyszłej rewizji planu Davesa.

Po powrocie do Berlina P. Gilbert ma poinformować o wynikach swoich konferencji rząd niemiecki.

Dziś wydany został komunikat półurzędowy w sprawie przesilenia w rokowaniach handlowych, treści następującej:

W związku z wczorajszą decyzją gabinetu Rzeszy w sprawie rokowań handlowych polsko - niemieckich otrzymała delegacja niemiecka polecenie powrotu do Berlina, przyczem zostało zresztą wyraźnie podkreślone, że krok ten nie jest uważany przez Niemcy jako zerwanie, lecz tylko jako zawieszenie rokowań mające na celu dalsze wyjaśnienie kwestii będących przedmiotem dyskusji. Gabinet Rzeszy w najbliższym czasie będzie się ponownie zajmował sprawą rokowań i gdy wówczas przewodniczący delegacji spotkają się ponownie, to od Polski zależeć będzie, czy i w jaki sposób dalsze prowadzenie rokowań będzie możliwe.

Jeżeli strona polska przedstawia obecnie sprawę w ten sposób, jak gdyby wina za powstałe trudności spadała na Niemcy, to należy podkreślić zdecydowanie, że rząd niemiecki okazywał ustępstwa, idące aż do ostateczności, podczas gdy ze strony Polski nie można stwierdzić najmniejszego nawet ustępstwa wzajemnego.

Podstawa dotychczasowych rokowań były rozmowy berlińskie między ministrem Stresemannem i dyr. Jackowskim, w których Niemcy przyznały Polsce kontyngent roczny 200.000 centnarów metr. mięsa wieprzowego dla fabryk wędlin i 200.000 ton wynoszący kontyngent miesięczny węgla, pod warunkiem, że otrzyma wzajemnie odpowiednie koncesje ze strony Polski. O koncesje te toczyła się walka w ciągu całych rokowań, która wypełniła okres dotychczasowy. Do końca jednak nie można było stwierdzić najmniejszego nawet ustępstwa polskiego, tak, że delegacja niemiecka musiała poprostu przewyciężyć się, by w dalszym ciągu brać udział w tego rodzaju rokowaniach, wyglądających na farsę.

Polska przeciwnie coraz bardziej zwiększała w toku rokowań swoje żądania, a w nocy z dnia 15 października zażądała Warszawa przyznania nie ograniczonego importu mięsa gotowego do przerobu, pozatem rocznego kontyngentu 600.000 żywych świń i 50.000 wołów, oraz miesięcznego kontyngentu 500.000 tonn węgla.

Pomimo poważnych wątpliwości, delegacja niemiecka oświadczyła gotowość do rokowań o podwyższenie kontyngentu przewidzianego w umowie między ministrem Stresemannem i dyr. Jackowskim. Polacy jednak poszli w końcu tak daleko, że zażądali nieograniczonego importu, operując hasłem wolnego handlu, opartem na uchwale genewskiej.

Ze w tym wypadku chodziło tylko o hasło, to wynika natychmiast z tego, że Niemcy były pierwszym krajem, który oświadczył gotowość zniesienia wszelkich zakazów przywozu i że tylko dlatego utrzymał on zakazy przywozu w stosunku do Polski, ponieważ Polska w tej sprawie poczyniła zastrzeżenia. Niemcy mają w istocie jeden jedyny zakaz przywozu, gdy natomiast na stronie polskiej istnieje przeszło 80 zakazów przywozu, dotyczących najważniejszych i największych dziedzin produkcji niemieckiej, jak np. farby, żelazo, stal, materiały włókiennicze, automobile, rowery, lokomotywy, mydło, wyroby gumowe, szklarskie i skórzan.

Wobec takiego stanowiska Polski nie pozostało rządowi niemieckiemu nic innego jak wyciągnąć konsekwencje z tego ustępu polskiej noty, który mówił, że zdaniem strony polskiej prace komisji są narazie bezprzedmiotowe.

==@==

Ś. p. General Tadeusz Rozwadowski

Odprowadzimy w poniedziałek na nieśmiertelne wzgórze cmentarne Obrońców Lwowa jednego z najlepszych i najwierniejszych synów odrodzonej Ojczyzny. A odprowadzimy Go w towarzystwie wzruszających, potęgą swą wewnętrzną krzepiających wspomnień, związanych nierozdzielnie z niezapomnianą, historyczną rolą, jaką sp. gen. Tadeusz Rozwadowski odegrał na Swojej i Polski chwale na szlaku lwowskiego bohaterstwa.

Któż bowiem z Lwowian w tym żałobnym pochodzie nie odtworzy sobie w pamięci tej dzielnej, ryceskiej postaci generała w dniach grozy i do zenitu napiętej woli zwycięstwa obleganego miasta?.. Któż — zwłaszcza dzisiaj w przededniu dziesięciolecia niepokonanej Obrony — nie przypomni, jak w mieście tem, odciętem od świata, cernowanem ze wszystkich stron przez wrogie siły, skazanem tylko na siły własnego geniuszu woli i heroizmu albo na nieuchronną zagładę, działał nieustraszenie, panował intelektualnie nad położeniem, rozwijał i przeprowadzał niezłomnie swój plan wojskowy ten niespożyty, wszędzie obecny, niezachwianie czujny wódz...

Cechą istotną sp. gen. Rozwadowskiego, jako dowódcy wojskowego, była śmiałość, wielka inicjatywa, szeroki rzut koncepcji strategicznej, entuzjazm, niezachwiany optymizm w przeprowadzaniu dzieła wśród najtrudniejszych, beznadziejnych — zdawało się — okoliczności.

Te wielkie cnoty dowódcy, odziedziczone jakby historycznie po wielkich dowódcach przodkach, znakomicie reprezentujących dzieje naszej wojskowości — zaświeciły też pełnym blaskiem, gdy w r. 1920 pełnił obowiązki szefa sztabu generalnego, stając się jednym z współtwórców ówczesnego zwycięstwa.

Obok Rozwadowskiego — dowódcy, był jednak jeszcze Rozwadowski — człowiek, człowiek dobry, serdeczny, prawy.

Służył odrodzonej Ojczyźnie jak mógł i umiał, najlepiej, najdzielniej. — Całą swą głęboką wiedzę fachową, zdobytą wszechstronnie na obcej służbie — oddał niepodległemu Państwu bez reszty, z całym zaparciem się, ze wszystkich sił swej szlachetnej duszy i nieprzeciętnego umysłu.

Przejdzie też do historii pierwszych lat odbudowanej Ojczyzny jako jedna z najpiękniejszych i dobrze zasłużonych postaci.

* * *

Warszawa, 19 października (G.) — Dziś rano w kościele św. Barbary odbyło się żałobne nabożeństwo za spokój duszy sp. gen. Tadeusza Rozwadowskiego. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele ministra spraw wojskowych, komendy miasta, instytucji społecznych, organizacji rządowych i mnóstwo uczące się młodzieży. Podczas mszy wykonane były na chórze żałobne pieśni.

ZJAZD IZB ADWOKACKICH WE LWOWIE.

Lwów, 19 października (AW.) Jutro w dniu 20 bm. odbędzie się we Lwowie w dużej sali gmachu sądu karne go zjazd czterech małopolskich izb adwokackich (Lwów, Przemyśl, Kraków i Sambor) i Izby adwokackiej w Cieszynie. Na porządku obrad zjazdu, który rozpocznie się o godz. 4 popoł. będzie sprawa t. zw. wolnoprzesiedlności adwokatów tj. umożliwienia adwokatom małopolskim wykonywania zawodu adwokackiego w Poznaniu i b. Królestwie Polskiem i nadwrót adwokatów innych dzielnic w Małopolsce.

Chaotyczna likwidacja strajku powsz. w Łodzi. Spory między związkami robotniczymi. -- Fabryki rozpoczynają pracę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 października. (G.) Z Łodzi donoszą: Wskutek odwołania strajku powszechnego we wszystkich instytucjach użyteczności publicznej wznowiono pracę dziś rano. Powrócili do pracy również robotnicy sezonowi.

Dziś odbędzie się wspólne posiedzenie zarządów wszystkich Związków, wchodzących do komisji okręgowej, na którym zapadnie decyzja co do dalszej akcji w związku z ujemnym wynikiem konferencji warszawskiej.

Fabryki metalowe w Łodzi nieczynne są w dalszym ciągu. Dziś rano zgłosiła się do pracy część robotników w fabryce Johna. W niektórych oddziałach frekwencja pracujących dochodzi już do 100 proc. Do fabryki Gajera w Łodzi zgłosiło się dziś rano wiele robotników do pracy. Fabryka Poznańskiego czynna już jest częściowo, pracuje w niej zgórą 1000 robotników w warsztatach mechanicznych i budowlanych. Czynne są również pewne oddziały w fabryce Rosenblatta.

Warszawa, 19 października. (AW) Z raportu Okręgowego Inspektora Pracy w Łodzi, nadesłanego dziś w południe do Warszawy, wynika, że w Łodzi uruchomiono dziś część fabryk m. in. z większych fabryk uruchomiono zakłady Rylarda Rousseau i Widzew-

ska Niciarnię. Należy się spodziewać uruchomienia w najbliższych godzinach fabryki Scheiblera.

Łódź, 19 października. (PAT) Strajk powszechny w Łodzi można uważać za wygasły. Wczoraj pracowała już rzeźnia oraz czynne były tramwaje. Podjęto także pracę w biurach Magistratu.

Strajk włókienniczy trwa dalej, jednak w dniu dzisiejszym z pośród fabryk wielkiego przemysłu ruszyły Zakłady Towarzystwa akcyjnego Rousche i Ende, Towarzystwa akcyjnego Hindlera, oraz również częściowo fabryka Allarda i Etingera. W przemyśle małym i średnim w Pabjanicach pracują wszystkie fabryki, a w Łodzi szereg tych fabryk puszczone dziś w ruch.

Białystok, 19 października. (AW) Zapowiedziany na dziś strajk włókienniczy w okręgu białostockim nie rozpoczął się. Robotnicy zjawili się rano w fabrykach i podjęli pracę. Od samego rana zebranie delegatów fabrycznych obradowało nad dyrektywami, otrzymanymi z Centralnych Związków.

Warszawa, 19 października. (AW) „Kurier Warszawski” na podstawie informacji, otrzymanych w Min. Pracy,

stwierdza, że wobec odrzucenia przez obie strony arbitrażu rządowego pertraktacji w sprawie likwidacji zatargu w przemyśle włókienniczym za pośrednictwem Gł. Inspektoratu Pracy nie będzie się wznowiać. Bezcelową jest również interwencja Rządu, tembardziej, że dziś kilkanaście fabryk w Łodzi i okręgu łódzkim przystąpiło już do pracy samorzutnie. Zatarg w przemyśle włókienniczym przeszedł obecnie z ostrej fazy w stadium o wiele łagodniejsze.

Łódź, 19 października. (AW) Dzisiejszy „Głos Polski” podaje uchwałę posiedzenia komisji strajkowej:

Wobec podawanych stale i systematycznie przez „Hasło Łódzkie” fałszywych i kłamliwych wiadomości, dotyczących strajku powszechnego, komisja strajkowa Związku pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej w Polsce, oddział w Łodzi, oraz Związku urzędników miejskich stwierdza, że „Hasło Łódzkie” jest na żółdnie wielkiego przemysłu.

W dalszym ciągu uchwała wzywa robotników do bojkotowania „Hasła Łódzkiego”.

Warszawa, 19 października. (AW) „Kurier Warszawski” dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że przed trzema dniami komitet wykonawczy „Kontinertu” przekazał do Berlina telegraficznie znaczną kwotę pieniężną dla komunistów łódzkich.

Warszawa, 19 października. (G.) — Godz. 24. W ciągu dnia dzisiejszego a zwłaszcza po południu sytuacja rozwijała się w ten sposób, że można już mówić o chaotycznej likwidacji strajku. Po wczorajszej konferencji w Warszawie miało się odbyć dziś (jak donoszą powyżej) w Łodzi zebranie delegatów fabrycznych, na którym uczestnicy wczorajszej konferencji musieli zdać sprawozdanie z jej przebiegu i powziąć uchwały co do dalszej akcji.

Tymczasem niektórzy z delegatów na konferencję wogóle do Łodzi nie przybyli a w związku „Praca” wywieszone na drzwiach zawiadomienie, że zebranie się nie odbędzie.

Związek „Praca” i związki chadeckie zupełnie wyraźnie zajęły stanowisko przeciw Związkowi klasowemu i jawnie oświadczają, że Związek ten, jako inicjator, powinien obecnie syntetycznie doprowadzić do końca. W Związku klasowym odbyło się krótkie zebranie, na którym postanowiono trwać przy strajku, potem jednak zebrani rozeszli się.

Coraz liczniejsze grupy robotników powracają do pracy. Prawie wszystkie fabryki przygotowują się do uruchomienia swych warsztatów w dniu jutrzejszym. Fabryki są już pod parą. Na mieście panuje całkowity spokój.

POGODA W SOBOTE.

Warszawa, 19 października. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 20 bm.: Przeważnie pochmurno, deszcz, dalsze ochłodzenie, potem na zachodzie Polski polepszenie się stanu pogody. Umiarkowane wiatry południowe, potem południowo-zachodnie.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

PODZIĘKOWANIE.

Wielbnemu Duchowieństwu oraz wszystkim tym, którzy wzięciem udziału w smutnych obrzędach pogrzebu oddali hołd sp. Zygmunta Luba-Radziwińskiego, jak i tym, którzy odwiedzając nas słowa pociechy wyrazili — niniejszem z głębi serca płynące podziękowania składamy. 10796
Zona, dzieci, wnuki i prawnuki.

Minister Painleve we Wiedniu.

Wiedeń, 19 października (AW) — Wszystkie pisma tutejsze poświęcają dłuższe artykuły francuskiemu min. wojny p. Painleve, który wczoraj wieczorem przybył do Wiednia na kilkudniowy pobyt.

Dziś Painleve złożył wizytę prezydentowi republiki Hainischowi oraz min. oświaty Schmidtowi, po południu

zaś odbył dłuższą konferencję z kanclerzem Seilem.

Wiedeń, 19 października (PAT) — Pobyt Painlevego we Wiedniu niema charakteru politycznego. W dniu dzisiejszym kanclerz Seidl wydał na cześć Painlevego śniadanie, w którym prócz prezydenta republiki wzięło udział wiele wybitnych osobistości.

W interesie Niemiec.

KAMPANJA CAILLAUX PRZECIW RZADOWI POINCAREGO. — AKCJA MAC DONALDA. — INTRYGI NIEMIECKIE PRZECIW POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 października. (G) Korespondent „Kuriera Warszawskiego” podaje z Paryża, iż elementy kartelowe w ofensywie swojej przeciw rządowi nie dają za wygrane. Kartel lewicy przygotowuje się obecnie energicznie do nowego szturmu na rząd z powodu „sekretnych zbrojeń Francji”. Budżet ministerstwa wojny, przewidujący powiększenie wydatków o kilkadziesiąt milionów franków, ma świadczyć o hipokryzji pokojowej samego Brianda. W komisji finansowej Painleve napróżno dowodził, że większość nowych wydatków jest tylko przepisana z innych budżetów do budżetu ministerstwa spraw wojskowych i że właśnie powiększenie wydatków, wynoszących dwięściekilkadziesiąt milionów franków francuskich t. j. około 40 milionów franków szwajcarskich, znajduje usprawiedliwienie w podrobnym środkach żywności i materiałów. Argumenty Painlevego nie przekonały opozycji, przeciwnie, ofensywa przeciw rządowi koncentruje swe siły głównie przy budżecie wojskowym.

„Frankfurter Zeitung”, drukując obszerną korespondencję z Paryża, odzwierciedlającą zamiary Caillaux podczas najbliższej sesji parlamentarnej, potwierdza wiadomość, że Caillaux przechodzi do opozycji czynnej i staje na czele kampanii przeciw gabinetowi.

Poglądy Caillaux, streszczone w dzisiejszym „Figaro”, śmiałością swoją są wprost nie do pomyślenia. Caillaux uważa, że walka z obecnym rządem należy dziś do zadań najwyższych. Walka ta winna się skoncentrować głównie na polityce zagranicznej. Będzie ona tem skuteczniejsza, o ile

autorytet Caillaux jest większy od autorytetu socjalistów. Caillaux nie jest rzecznikiem partii, ale ma za sobą młodzież i aureolę bojownika. Montigny, mąż zaufania Caillaux, miał powiedzieć na trybunie, że Francja, powiększając kredyty wojskowe o miliony franków, zadaje klam swej rzekomej polityce pokojowej i przeciwstawia się wysiłkom całego świata na polu pokojowego rozwiązania konfliktów.

Do powyższych zamierzeń, przypisywanych Caillaux, należy dodać akcję angielskiej Labour Party przeciw rządowi Baldwina. Mac Donald podczas ostatnich swoich wystąpień w Berlinie, rozdarł na strzępy traktat wersalski i zapowiedział mu walkę na śmierć i życie.

Jednocześnie gabinet niemiecki wyraźnie prowokuje Polskę, zrywając rokowania handlowe, toczące się od szeregu lat, z wyraźną taktiką wygrwania na zwłokę. Interes Niemiec występuje zupełnie przejrzyście.

W stosunku do Anglii dąży rząd niemiecki do rozbicia rządu konserwatywnego, jedynie przyjaźnie usposobionego dla Francji, w stosunku zaś do Francji dąży do rozbicia jedności narodowej i spodziewa się dojścia do władzy Caillaux, którego samo imię jest programem.

W Polsce stara się podważyć życie gospodarcze przez agitację antypożytkową w Ameryce i subwencjonowanie ruchu strajkowego. We Francji jednak wszystkie wysiłki niemieckie rozbijają się dotychczas o mur jedności narodowej.

Dzień czy Rok Oszczędności.

Przyjemnie stwierdzić, że jest postęp w propagandzie oszczędności wśród młodzieży dzięki szkole polskiej. Jakże miło brzmi w uszach zwolennika tej cnoty, podsluchana rozmowa dwu studentów, na temat oszczędności jej uzasadnienia i potrzeby — jako echo odczytu p. profesora. Więc jest postęp, bo dotychczas jedynym i najulubieńszym tematem była piłka nożna — jej wyniki: 1:2, 3:0 itd.

Uchwycimy więc ten objaw na korzyść cnoty oszczędności i zamieścimy go w czyn, którego tak bardzo nam potrzeba w Polsce. Wszak ze sprawo zdań widać, że inne kraje oszczędzają niezmiernie więcej, niż Polska. słysząc narzekania: „Oszczędności rosną zbyt powoli” — ba „w miesiącu wrześniu br. spadły o przeszło 1 milion” itp. Niemcy mają obecnie złożonych oszczędności ponad 6 miliardów Mk, Czechosłowacja 3 miliardy 310 milionów a Polska... coś około 600 milionów na ob szar tak wielki i 30 milionów ludności.

Skąd to pochodzi? Pominawszy ubożne przyczyny, najważniejszą niewątpliwie rolę w tym kierunku odgrywa wychowanie narodu do cnoty oszczędności i to od młodzieży — szkoły — poczynając. Jak bowiem widać z broszury St. Jaromina „Szkolne Kasy oszczędności” — prawie we wszystkich najkulturalniejszych państwach zakładano instytucje Szkolnych Kas oszczędności, opartych na krótkich praktycznych statutach i wszędzie osiągnięto znakomite wyniki. Rządy i najpoważniejsze instytucje otaczały Szkolne Kasy opieką i nie skąpiły im pomocy. To też dzisiaj, choć w ciężkich warunkach powojennych, państwa te zbierają obfite owoce z wychowania narodu w cnotę oszczędności, tak widzieliśmy choćby tylko z powyższych zestawień, nie mówiąc o Włoszech, gdzie już w r. 1920 było blisko 7 milionów książeczek oszczędnościowych, a w Ameryce (w r. 1922) 10 milionów, we Francji 7 milionów, w Holandii 2 mil. oszczędności.

Nasuwają się więc pytania, czy nam wystarcza urządzenie „Dnia Oszczędności”, zapoczątkowanego przez międzynarodowy kongres w Mediolanie w r. 1924. Dla innych krajów jest to raczej dzień pamiątkowy ów 31 października, obchodzony corocznie, jako tryumf idei, tam już zrealizowanej, ale Polska musi od podstaw zaczynać wyrabianie cnoty oszczędności u swych obywateli. Zatem same słowa, odezwę, ulotki czy nawet i opracowanie tego tematu przez uczniów wyższych klas i rozdzielanie małej ilości książeczek z wkładkami, nie wystarczą, mogą być tylko cokolwiek pomocnymi właściwej akcji, to jest zaprowadzeniu Szkoln. Kas oszcz., jako naturalnemu sposobowi przyzwyczajania młodzieży całego narodu do gromadzenia oszczędzonych groszy na własne książeczki, wpisywania kwot i procentów, podejmowania w razie potrzeby części wkładek wogóle wyrabiania woli i to rowania ścieżek do kas i banków publicznych.

Tylko tym środkiem doszły inne narody do wprawy w oszczędzanie, wyrobiwszy przytem w sobie oczywiście i inne przymioty, towarzyszące tej cnoty, jak pracowitość, porządek w utrzymaniu swych rzeczy, przeczyność, umiarkowanie itd. Tych też przy mótów brak naszemu społeczeństwu, a skoro można je zdobyć przez młodzież, przystąpmy natychmiast do zakładania po szkołach tej pożytecznej instytucji, Szkolnych Kas oszczędności, rozpoczniemy w 10 rocznicę odrodzenia Polski Rok oszczędności będzie to również żywy pomnik.

Teren dla tej sprawy jest już u nas po części przygotowany mamy wzorowy statut, książeczki oszczędnościowe, arkusze zbiorcze dla drobnych, groszowych kwot, których już pewna ilość szkół zaczyna używać, ale nie mając stałych wytycznych, waha się w postępowaniu, liczy się też z pewnymi drobnymi kosztami na ten

APOLLO
WL. „UNIVERSAL”

Dziś premiera wielkiego dramatu o płomiennej miłości p. t.
BŁĘKITNE NOCE
W gł. rolach piękna kusicielka
Imogena Robertson, Norman Kerry i Lewis Stone.
Jutro w niedzielę o godzinie 11:45 WIELKI PORANEK

cel, najczęściej z własnej kieszeni, bo żadne władze na zaprowadzenie tej ważnej instytucji przy szkołach „nie znajdują funduszy”.

Niechże więc rocznica obecna da impuls wielu władzom i instytucjom, jak kasy, banki, gminy, sejmiki — do złożenia ofiar na Żywy Pomnik, mogący

powstać przy każdej szkole i opierać się na bardzo wysoko na długie lata dla całego narodu, nie tylko w naszym kapitale, który przez to bardzo się wzmocni do obrotu, ale i w przy mótach obywateli, stanowiących państwo.

Stanisław Syc.

Popierać produkcję rodzimą.

GŁOS INWALIDÓW WOJENNYCH.

Od Zarządu Warszawskiego Związku Inwalidów Wojskowych otrzymaliśmy następującą odezwę:

„Walka o zdobycie i ugruntowanie niepodległości ukochanej Ojczyzny wymaga zawsze i wszędzie wielkich ofiar całego społeczeństwa, gdyż tylko woja i wysiłek całego narodu, zdolne są stworzyć, własne, niepodległe Państwo. Walka ta jeszcze nie jest zakończona, gdyż ekonomiczna niezależność Państwa nie została jeszcze utrwalo-
na.

Inwalida wojenny dał dowody swej wielkiej, bezinteresownej miłości Ojczyzny przez heroiczne zmaganie się z nieprzeliczoną siłą wrogów na wszystkich frontach świata, przez krwawą tułaczkę po ciemnych lochach więziennych, przez rany i kalectwo. I spoczął dopiero, gdy z oparów prze-
lanej krwi wyłonił się gmach Wolnej i Niepodległej Ojczyzny, gdy umilkły odgłosy zawieruchy wojennej, a rozpoczął się okres pracy pokojowej, pracy nad utrwaleniem i zachowaniem zdobytej krwi. Żołnierza Polskiego Wolności.

Dziś Inwalida Wojenny musi stanąć znowu w szeregu tych, którzy dla dobra i potęgi Państwa poświęcili swoją pracę i zdolności. Jak przed laty walczył o ofiarę o niezależność polityczną i światłość haseł i ideałów narodowych, tak dziś musi wraz z całym społeczeństwem przystąpić do walki o wyzwolenie gospodarcze Państwa.

Walka o niepodległość Ojczyzny wtedy dopiero bowiem będzie skończona, kiedy zbudujemy Państwo nie tylko politycznie niezależne, ale również potężne gospodarczo, posiadające świetnie rozwinięty przemysł i rzemiosło, zdolne do zapewnienia dobrobytu wszystkim jego obywatelom. Wyzwolenie gospodarcze Państwa

można jednak osiągnąć tylko przez wysiłek całego społeczeństwa i dlatego potrzebną tu jest również praca Inwalidy wojennego a doświadczonego boiownika i ofiarnego obywatela.

Obowiązkiem Inwalidy Wojennego winno być usilne propagowanie hasła samowystarczalności gospodarczej popierania produkcji krajowej, przez nabycie wyłącznie towarów polskich, przez zważanie szkodliwego zamykania do wyrobów zagranicznych, przez wzmocnienie i ulepszenie pracy w naszych warsztatach wytwórczych.

Niewątpliwie, że wysiłek Inwalidy Wojennego przyczyni się do Zjednoczenia wszystkich sił społecznych w walce o wyzwolenie gospodarcze, że nakłoni szerokie rzesze obywatelskie do wydatnego popierania produkcji krajowej i zgodnej współpracy nad jej podniesieniem.

Rozwój naszego przemysłu i rzemiosła, to najważniejszy warunek dobrobytu gospodarczego i rozkwitu Państwa. Przez rozszerzenie produkcji usuniemy najgroźniejszą klęskę społeczną, bezrobocie, utrwalimy dobrobyt mas pracujących, pogłębimy uczucia solidaryzmu społecznego, wstrzymamy wędrówkę setek tysięcy obywateli polskich po wszystkich krajach w pogoni za chlebem i pracą.

Popieranie produkcji krajowej to jedyna, niezawodna droga do dobrobytu i rozwoju i dlatego obowiązkiem każdego obywatela uświadomionego winno być kierowanie społeczeństwa na tę właśnie drogę. Winno to być przede wszystkim obowiązkiem Inwalidy Wojennego, który raz już w zawierusze wojennej pokazał światu, iż tylko od społeczeństwa zależy stworzenie niezależnej, gospodarczo - wyzwolonej i mocarstwowej Polski“.

==@==

Sombart o zmierzchu ustroju kapitalistycznego.

Do najaktualniejszych problemów z dziedziny teorii ekonomii, należy zagadnienie tendencji rozwojowych kapitalizmu w obecnej dobie zbliżającego się zmierzchu systemu kapitalistycznego w gospodarce światowej, określonej przez niemieckich ekonomistów jako t. zw. „Spätkapitalismus”. Ostatnio zagadnienie było szeroko omawiane przez Związek dla polityki socjalnej, który obradował w Zurychu, oraz poprzednio w Kolonii w czasie zjazdu bankierów niemieckich.

Bezpośredni impuls do rozpatrywania tego zagadnienia dało opublikowanie dzieła ekonomisty niemieckiego Wernera Sombarta pod tytułem „Współczesny kapitalizm”. Również w czasie obrad w Zurychu wygłosił Sombart odczyt pod tytułem „Zmiany kapitalizmu”.

Wywody Sombarta opierają się na stwierdzeniu zasadniczych zmian występujących w formach, w jakich kapitalizm się przejawia. Chodzi tu zarówno o zmiany zewnętrznych form kapitalistycznego życia gospodarczego jak i o zmiany w jego treści wewnętrznej, w jego strukturze. Wyrazem ze

wewnętrznych form są takie przejawy, jak koncentracja kapitałów, koncentracja przedsiębiorstw, tworzenie się wielkich jednostek gospodarczych, związków o wspólności interesów, koncernów, trustów, wiązanie się ważnych czynności poszczególnych przedsiębiorstw przez kartele wszelkiego rodzaju. W ten sposób wytworzyły się nowe współzależności konsumentów od producentów, drobniejszych przedsiębiorstw od większych, drobnych akcjonariuszów od wielkich akcjonariuszów.

Przekształcenia te same w sobie nie świadczą o zmierzchu kapitalizmu, gdy by równocześnie nie występowały zmiany wewnętrznej struktury, o znaczeniu decydującym. Tutaj Sombart na pierwszy plan wysuwa to co nazywa „duchem kapitalizmu”, jako moment decydujący dla egzystencji i rozwoju kapitalistycznego systemu gospodarczego, otóż duch ten ciągle waha się między elementami natury racjonalnej i irracjonalnej, między kalkulacją a spekulacją, między ryzykiem a pewnością.

Sombart stwierdza, że wahania te

zmniejszają się, że przewagę uzyskują momenty racjonalne, kalkulacyjne, oparte na pewności. Otóż ten często racjonalistyczny duch nie jest duchem kapitalistycznym, na tych podstawach oparte gospodarstwo również czysto kapitalistycznym być nie może. To co charakteryzuje właśnie przedsiębiorczość kapitalisty, co stanowi istotną cechę i rację bytu kapitalizmu to moment ryzyka spekulacyjnego. Tymczasem moment ten coraz bardziej ustępuje dążeniu do oparcia procesów gospodarczych o fakty wiadome i pewne, do systematycznego opracowania planu gospodarczego — kierownik przedsiębiorstwa staje się coraz bardziej zarządzającym.

Zmiany w systemie gospodarczym widoczne są na każdym kroku. Tam gdzie dawniej uważano, że należy pozostawić bieg wypadków samemu sobie, że samoczynnie ukształtuje się on jaknajlepiej — w myśl znanych teorii liberalnych, obecnie interweniuje się w bieg procesu gospodarczego, usiłuje się nim kierować według pewnego określonego programu. Dawne samoczynne regulowanie się cen na rynku t. zw. „mechanika rynkowa”, której podstawę stanowiło prawo podaży i popytu obecnie już tylko w teorii egzystuje. Płace, ceny, zyski kształtują się pod wpływem układów taryfowych, porozumień kartelowych, zarządzeń państwowych. Na miejsce poszczególnych umów występują kolektywne postanowienia i moment indywidualistyczny zostaje coraz bardziej skrapowany. Dążność do ekspansji, która zdaniem Sombarta doprowadziła kapitalizm do stanu depresji, zaczyna być coraz bardziej hamowana.

Sombart stawia jeszcze dalsze twierdzenia. Według niego zmniejsza się już obecnie akumulacja kapitałów, a również i produkcja ulega stosunkowemu spadkowi głównie na skutek zmniejszenia produktywności pracy. Ogólna produktywność gospodarcza stosunkowo spada, przyczem Sombart opiera się w tym twierdzeniu na produkcji pierwotnej t. zn. bezpośrednio wytwarzającej, nie zaś przetwórczej, luksusowej itp. Dalej uważa Sombart za pewne, że sfery kapitalizmu przesuwają się coraz bardziej z zachodu Europy, na inne kontynenty, tak że oczekuje reaktywacji zachodniej Europy i jej wyludnienia.

Ośrodki zdrowia w Polsce.

Zakres działania t. zw. ośrodka zdrowia, instytucji powstałych na gruncie amerykańskim obejmuje całokształt zagadnień zdrowia publicznego. Ośrodek zdrowia prowadzi więc walkę z gruźlicą, jaglicą, chorobami wenerycznymi, alkoholizmem i chorobami umysłowymi, ponadto rozciąga opiekę nad matką i dzieckiem, zawiera laboratorium podręczne, poradnię sportową. Według danych Dep. Służba Zdrowia mamy obecnie 22 ośrodki zdrowia, a 130 znajduje się w okresie powstawania, przyczem niektóre z nich są na ukończeniu.

NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada)

Kino „LEW” W niedzielę o 11 przedpołudniem.
Poranek kinematograficzny pt.
Podróż Rasmusena do do bieguna półn.

Sikawki pożarowe
KUNZ LWÓW, Telefon 195.
Króla Leszczyńskiego 41.
760 111

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Wiadomości bieżące.

20

Października

1928

Sobota

Jana Kant.

Jutr: Urszuli

Wschód słońca 6:06

Zachód 16:42

TEATR WIELKI.

Sobota 20 bm o godz. 3 popoł. „Irydion”, przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 20 bm o godz. 7.30 „Tajemnicza Dama”, operetka.

Niedziela 21 bm o godz. 3 popoł. „Opowieści Hoffmana”.

Niedziela 21 bm o godz. 8 wiecz. „Tajemnicza Dama”.

Poniedziałek 22 bm o godz. 7.30 „Mała grzesznica”, 50 proc. zniżki.

TEATR MAŁY.

Sobota 20 bm. „Teatro dei Piccoli”. Dwa przedstawienia o godz. 7 i o godz. 9 w.

Niedziela 21 bm. „Teatro dei Piccoli” dwa przedstawienia o godz. 7 i 9 wiecz.

POŃCZOCHY

skarpetki, reformy, rękawiczki i wszelkie trykotarie dla Pań i Panów najtrwalsze wyroby, ceny bezkonkurencyjne r9887

Józef Nowak, Lwów, pl. Mariacki 6.

KINOTEATRY

Apollo: „Błękitne noce”.

Casino: Danton i Robespierre.

Chimera: „Młodzieńczy szal”.

Fatamorgana: „Grobowiec miłości”.

Marysielka: „Małżeństwo”.

Lew: Gehenna zdradzonego męża.

Kopernik: „Małżeństwo”.

Palace: Marynarze i blondynki.

— Aleksander Uluchanow, znakomity reżyser oper zagranicznych, świeżo pozyskały dla sceny lwowskiej, przybył już do Lwowa i rozpoczął pracę reżyserską nad przygotowaniem drugiej premiery w dziedzinie muzycznej, opery Wolfa Ferrariego „Kleinyoty Madonny”.

— Powrót Edmunda Pińskiego na scenę lwowską. Dyrekcja Teatrów Miejskich pod pisała kontrakt na sezon bieżący z barytonem Edmundem Pińskim.

— Następne premiery Teatru Wielkiego. Obok zapowiedzianej już na przyszły tydzień premiery najnowszej sztuki Włodzimierza Perzyskiego „Dziękuję za służbę”, kierownictwo Teatru Wielkiego przygotowuje misterium Karola Huberta Rostworowskiego „Miłosierdzie” w reżyserji p. Władysława Ryszkowskiego. Z okazji 10-lecia Niepodległości Polski urządzony będzie w Teatrze Wielkim uroczysty wieczór, który zakończy, napisany umyślnie na ten cel, utwór Leona Żypowskiego „Spełnione ojców sny”. Potem wznowiona będzie w związku z tą uroczystością pełna humoru, werwy i teźny komedia Fredry „Damy i huzary”. W dziedzinie operowej odbywała się przygotowania do wystawienia głośnej opery Wolfa-Ferrariego „Kleinyoty Madonny”.

— Dziś „Teatro dei Piccoli” w sali teatru Małego. Fenomenalny włoski teatr „Sztucznych Ludzi” z całą niezwykle skomplikowaną maszyną z olbrzymim bagażem i bardzo licznym personelem artystów i służby zjeżdża do Lwowa i począwszy od dziś soboty 20 bm. dawać będzie po dwa przedstawienia dziennie w teatrze Małym o godz. 7 i 9 wieczór. Niezwykle urozmaicony repertuar obejmuje operę „Ziołowiec z Bagdadu”, wyjątki z operetki „Gejsza” oraz „Music-Hall” z parodią Józefa Beker, Jazz-Bandu etc. Wszystko to we własnych artystycznych dekoracjach i kostiumach wykonanych podług wzorów artystów-malarzy. Występy teatru „Sztucznych Ludzi” budzą wielkie zainteresowanie.

— Maria Malicka i Aleksander Węgierko udają się na tournée po prowincji. Uroczą parę artystów warszawskich po prawdziwych tryumfach we Lwowie, wyjeżdża dziś na krótkie tournée artystyczne, które obejmuje następujące miasta: Kołomyja, Stanisławów, Drohobycz, Borysław, Sarnok, Krosno, Jasło, Rzeszów, Tarnów, Przemyśl i Królewska Huta. Świetnym artystą warszawskim towarzyszyć będzie doskonale zgrany zespół teatru Małego wiozący własne dekoracje i meble. Graną będzie słoneczna komedia R. Bracco „Przedziwna Miłość”. Występ znakomitej pary warszawskich artystów będzie nieładą w darzeniem artystycznym dla naszej prowincji.

— W czasie ostatniej propagandy przeciw importowaniu wyrobów zagranicznych zkosztowało naszemu bilansowi handlowemu, zostały uszkodzone w Warszawie automaty słynnej fabryki czekolady Suchard. Demonstranci nie byli widocznie poinformowani o tem, że wyroby czekoladowe i kakaoowe Suchard produkowane są od szeregu lat w Krakowie.

Przed świętem niepodległości.

Sekcja finansowa Lw. Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego uczczenia 10-ciolecia niepodległości Państwa Polskiego przystąpiła do wydania nalepek iluminacyjnych na okna i trwałych, metalowych odznak pamiątkowych.

Tak na nalepce, jak i na odznace będzie umieszczone godło państwowe najnowszego wzoru, zatwierdzone przez Radę Ministrów, oraz daty: 1918—1928.

Celem ustalenia nakładu nalepek i odznak pamiątkowych Prezydium Sekcji apeluje gorąco do wszystkich komitetów prowincjonalnych, do reprezentantów władz, stowarzyszeń, związków, do dyrekcji szkół — o nadesłanie pisemnych zamówień tak na nalepki iluminacyjne, jak i na odznaki pamiątkowe, a to na adres prezesa, p.

dra Stefana Uhmy, dyrektora Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie, ul. Wałowa 1. 9, możliwie już w terminie do dnia 25 października br. Wielce ułatwiłoby pracę, gdyby z poszczególnych miejscowości napływały zbiorowe zamówienia. Ekspedycja nalepek i odznak pamiątkowych rozpocznie się już w pierwszych dniach miesiąca listopada br. Czysty dochód z rozsprzedaży jest przeznaczony na wszystkim nam drogi cel — budowę Domu Żołnierza we Lwowie. Ceny będą przystępne.

W dniu 11 listopada — jako w dniu święta Niepodległości — ozdobią wszyscy swe okna nalepkami z godłem naszego Państwa. Trwała pamiątka dla nas będzie zakupiona w tym dniu odznaka metalowa z godłem Polski Niepodległej.

Obchód 10 rocznicy walki o Lwów.

KOMISJA ORGANIZACYJNA.

Na onegdajszym posiedzeniu komisji organizacyjnej Komitetu Obchodu 10-tej rocznicy obrony Lwowa, pod przewodnictwem dra Niemczyńskiego opracowano szczegóły programu uroczystości, uchwalonego przez Komitet Obywatelski do 11 listopada włącznie; i rozdzielono funkcje. Posiedzenie odbyło się przy współudziale wiceprezesa Komitetu wykonawczego: dra Godlewskiego i prof. Tokarskiego.

Komisja organizacyjna urzęduje codziennie między godz. 18—19 przy ul. Rutowskiego 11 II. piętro.

PRASA ZAMIEJSCOWA A ROCZNICA OBRONY LWOWA.

Dziesiąta rocznica obrony Lwowa interesuje się żywo nie tylko prasa lwowska, która nadchodzącemu świętu poświęca już i poświęca ochotnie sporo miejsca, lecz również prasa zamiejscowa. Najpoczytniejsze pisma codzienne i periodyczne Warszawy, Krakowa, Poznania, Wilna i Lublina są w kontakcie z komisją propagandową prasową Komitetu obchodu 10-rocznicy obrony Lwowa i zakomunikowały komisji, że lwowskiemu świętu poświęca specjalny numer z artykułami i fotografiami dotyczącymi obrony Lwowa z listopada 1918 roku.

GENERAL TOKARZEWSKI WE LWOWIE.

Zapisany chlubnie w dziejach zmagania polsko ukraińskich generał Toka-

rzewski-Karaszewicz, szef dep. personalnego MSWojsk., bawił onegdaj we Lwowie i odbył wyczerpującą konferencję z prezesem Związku Obrońców Lwowa drem Nowak-Przygodzkim. Gen. Tokarzewski przyrzekł swój przyjazd do Lwowa na uroczystości 21 i 22 listopada.

ULGI DLA UCZESTNIKÓW UROCZYSTOŚCI LISTOPADOWYCH

Ministerstwo kolei przyznało uczestnikom lwowskich uroczystości listopadowych 66 procentową zniżkę w drodze powrotnej.

Starania o urlopy dla wojskowych, którzy zechcą przyjechać do Lwowa na dzień 21 i 22 listopada, są na najlepszej drodze.

APEL DO PATRIOTYCZNEGO LWOWA.

Z okazji uroczystości rocznicy dziesięciolecia obrony Lwowa, przewidziany jest wielki zjazd obrońców, którzy dziś są rozrzućeni po całej Polsce. Związek zwraca się z apelem do mieszkańców znanych ze swej gościnności, by zechcieli zgłaszać bezpłatne kwatery dla tych uczestników zjazdu, którzy we Lwowie nie mają gdzie zamieszkać w dniach 20, 21 i 22 listopada br. Zgłoszenia przyjmuje komisja zjazdowa Z. O. L. Lwów, ul. Rutowskiego 11

=O=

da z Japonii, Ernst Fischer z Wiednia, Joljan Bernadiner z Wiednia, Józef Lieberman z Wiednia, Jan Janowicz z Wilna, Jadwiga Kiedrowska z Bydgoszczy, Stanisław Unger z Warszawy, Jan Landau z Warszawy, Johan Leesch z Drezna, Mark Semenovskiy z Wiednia, Leo Bauman z Wiednia, Artur Vas z Budapesztu, Boris Haine z Mohilewa, Stanisław Hergeta z Warszawy, Jerzy Nowak z Warszawy, Thorstein Eriesson z Vasteras, dr Tadeusz Tatarczuk z Krakowa, Nicolaus Douker z Zaandam, Piotr Berdecki z Piotrowiec, Maurycy Dekobra z Paryża, Antoni Merigot z Rhône, Edward Norrman z Vasteras.

=O=

— Ku uwadze Kaniowczyków, Żeligowczyków, b. członków Związków Polaków Wojskowych b. frontu rumuńskiego i Organizacji werbunkowo-agitacyjnej. Nowy zarząd Związku Kaniowczyków, wypełniając uchwały ostatniego walnego zgromadzenia przystępuje obecnie do: a) zakładania pozamiejscowych Kół Związku Kaniowczyków; b) wydawania Księgi pamiątkowej wymienionych w nagłówku formacji; c) współpracy z pokrewnymi związkami na polu przysposobienia wojskowego i wydania pamiątników historycznych oraz d) do współpracy w zorganizowaniu obchodu 10-lecia Niepodległości. Utworzony na walnym zjeździe b. wojskowych b. frontu rumuńskiego w maju br. związek, łączący uczestników wymienionych forma-

ZE SPRAW MIEJSKICH.

Akcja miastu wspierania ubogich.

Miasto nasze było pierwszym w Polsce, które w akcji wspierania ubogich zastosowało system elberfeldski. Obecnie okazała się potrzeba reorganizacji tej akcji i oto zarząd miasta zabrał się energicznie do pracy. Oto z inicjatywy r. Frankowskiego zastępcy komisarza rządu zwołana została w pierwszych dniach października konferencja, na której r. Frankowski, jako przewodniczący, przedstawił projekt organizacji dotychczasowego systemu elberfeldzkiego wspierania ubogich za pośrednictwem opiekunów ubogich. Organizacja ta polega na tem, że wprowadza się bony towarowe, które w miejsce dotychczasowego rozdawnictwa wsparć gotówkowych, będą rozdzielane przez opiekunów ubogich ludziom potrzebującym opieki. Za te bony towarowe będą mogli ubodzy nabywać w sklepach miejskich artykuły pierwszej potrzeby. W wyjątkowych tylko wypadkach będą mogli opiekunowie ubogich udzielać również wsparć gotówkowych. Akcja ta z aplauzem przyjęta przez członków konferencji, dlatego dotychczas nie weszła jeszcze w życie, gdyż Magistrat nie otrzymał jeszcze odpowiedzi z mennicy państwowej w Warszawie, do której zwrócił się z zamówieniem sporządzania bonów metalowych. Nie zależnie od tej akcji Prezydium miasta dąży do wprowadzenia z nowym rokiem akcji bonów groszowych celem usunięcia żebractwa ulicznego. Do akcji tej wciągnięte zostanie całe ofiarne społeczeństwo lwowskie. Warszawa już w r. 1924 zainicjowała tę akcję, lecz faktycznie wprowadza ją w życie dopiero obecnie tak, że Lwów rozpocznie akcję tego rodzaju równocześnie ze stolicą.

Budowa stawu kąpielowego

Sprawa budowy stawu kąpielowego dla mieszkańców Lwowa postąpiła znacznie naprzód. W ostatnich dniach odbyły się dochodzenia wodno-prawne dla zbadania projektu. Urzędowa nie miało miejsce w urzędzie gminnym w Zamarstynowie. Przewodniczył rozprawie z ramienia starostwa lwowskiego referendarz dr. Gergowicz. Gminę m. Lwowa zastępował syndyk miejski dr. Stanisław Popiel z doradcami technicznymi. W komisji wzięli również udział zastępcy gminy Zamarstynowa i Hołoska Wielkiego. Wszyscy obecni zastępcy władz oświadczyli się jednomyślnie za budową. Znałca techniczny inż. województwa p. Janowski po dokładnym przestudiowaniu projektu wydał opinię przychylną budowie i zastrzegł protokołarnie, że budowa ma być ukończona w całości najpóźniej do lat trzech. Jest zatem pełna nadzieja, że po uzyskaniu zezwolenia wodno-prawnego gmina m. Lwowa będzie mogła z wiosną zacząć budowę tak doniosłego dzieła, jakim jest wielki staw kąpielowy i sportowy dla miasta czteremilionowego, pozbawionego rzeki.

cyj pod nazwą „Związek Kaniowczyków” wzywa wszystkich zainteresowanych o zgłaszanie się pod adresem związku: Warszawa, ul. Bugaj nr. 4 z wskazaniem swych adresów.

— Nowe ceny maki. Zarząd miasta Lwowa ustalił z dniem 20 października 1928 nowe ceny maksymalne na makę pszenną 50 proc. i na chleb żytni z maki 70 proc., a mianowicie od dnia tego 1 kg. maki pszennej 50 proc. w sprzedaży w młynie lub u hurtownika będzie kosztować 70 gr., zaś 1 kg. chleba z maki żytniej 70 proc. w piekarni

Kronika przemyska.

List pasterski w sprawie „Ligi Katolickiej”. Ks. biskup Nowak wydał w ostatnich dniach list pasterski w sprawie utworzenia „Ligi Katolickiej”, mającej na celu szerzenie katolickiego uświadamienia wśród społeczeństwa, zwalczanie zła i wytwarzanie jednolitej, zdrowej opinii publicznej. Liga Katolicka jest apolityczna i żadnej partii politycznej służyć nie będzie. W łączności z tą sprawą odbyły się w konsystorzu 16 bm. obrady ks. ks. dziekanów z całej diecezji.

Aresztowanie drugiego fałszerza dokumentów. Głośna sprawa fałszerstwa dokumentów przez Acedańskiego, zatacza szersze kregi. Oto 17 bm. aresztowano drugiego fałszerza a spółnika jego, nazwiskiem Michał Konoński, zamieszkałego przy ulicy Grunwaldzkiej.

Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu odkryła różne pieczęcie, druki, farby itp. utensilia potrzebne do fałszowania dokumentów.

Kradzież w Zakładzie św. Józefa. Do Zakładu św. Józefa utrzymującego bezdomnych chłopców, włamali się 17 bm. złodzieje i skradli większą ilość bielizny zakładowej.

Trup na torze. Na przestrzeni Medyka - Mościska znaleziono 17 bm. na torze zwłoki nieznane go mężczyzny. Śledztwo w toku.

Konferencja aprowizacyjna w Starostwie. Dnia 17 bm. odbyła się w tut. Starostwie pod przewodnictwem naczelnika Wydziału Pracy i Opieki Społ. radcy Maszkowskiego ze Lwowa, konferencja aprowizacyjna, w której wzięli udział pp. starostowie ze wszystkich okolicznych powiatów.

Przedmiotem obrad była sprawa przemian zboża w myśl rozporządzenia ministerstwa.

Po konferencji uczestnicy zwiedzili niektóre tut. młyny, jak młyn Fraenkla i wzorową piekarnię p. Taworskiego.

Wieczorem dokonał p. radca M. Iustacji Bursy polskiej im. Piotra Skargi.

Dobra rada.

Trudno jest stwierdzić z całą stanowczością, które kobiety wyglądają ładniej — modne, ostrzyżone chłopczyce czy panie o długich włosach.

Jest to kwestja upodobania, właściwości urody, typu, nieraz nawet temperamentu.

Wprawdzie nie da się zaprzeczyć, że moda krótkich włosów jest praktyczna i wygodna, tem niemniej jednak nie każdej kobiecie jest z tem do twarzy. Toteż nie będziemy się tu biedzić nad rozwiązaniem tego interesującego dla każdej kobiety problemu.

Natomiast stwierdzić możemy z całą pewnością, że jakakolwiek byłaby moda — główka kobieca zawsze wygląda pięknie, kiedy ją zdobią puszyste, bujne i starannie utrzymane włosy.

Piękne splety włosów, niezależnie od kształtu twarzy i typu urody, nadają każdej kobiecie niezwykły urok i wdzięk.

Właściwości te nie są jednak powszechne: nie każda przedstawicielka płci pięknej pochwalić się może pięknymi włosami — i nieraz miła twarzyczka traci bardzo wiele przez twarde lub tłuste lśniące włosy.

Te przykry wady fryzury dają się jednak łatwo usunąć przez zastosowanie skutecznego, od szeregu lat znanego środka jakim jest Pixavon.

Staranne, a co najważniejsze systematyczne mycie głowy Pixavonem daje niezwykłe wyniki. Bo oto po krótkim czasie daje się zauważyć, jak zanika przykry łupież, utrapienie tyłu pań, jak twarde i tłuste włosy nabierają miękkości i jedwabistego połysku — układając się z łatwością tak, jak tego sami chcemy. Pod wpływem Pixavonu rzadkie i sztywne dotąd włosy rozrastają się bujnie, tworząc puszyste pukle, które przyciągają spojrzenie wszystkich. Te przymioty czynią z Pixavonem jedyny skuteczny środek do pielęgnacji włosów.

LISTY Z PODOLA.

Dwie uroczystości

Ostatnia niedziela wrześniowa była podwójnem wielkiem świętem parafii i gminy w Baworowie, a znaczenie tej chwili znajdzie chlubne miejsce w kronikach naszej ziemi.

Dwudziestopięciolecie kapłaństwa ks. kan. Karola Procyka.

Czwierć wieku pożytecznej działalności człowieka na posterunku społecznym to duży szmat czasu, taki sam okres pracy kapłańskiej zamyka w sobie wielką księgę dziejów proboszcza i dusz mu powierzonych, a żmudna i odpowiedzialna praca na kresach nabiera osobiwej wagi. Jeżeli w dodatku Jubilat dobrał sobie do obowiązków kapłańskich serdeczną troskę działacza społecznego tej miary, co ks. kan. Karol Procyk, to taka uroczystość wychodzi daleko poza ramy wydarzenia parafialnego, a nabiera cech święta narodowego dla danej ziemi. Takie właśnie święto obchodzili w ub. niedzielę tłumy ludu zebrane w Baworowie wraz z przedstawicielami władz i towarzyszów narodowych.

Już wczesnym rankiem napływał lud z rozległej parafii baworowskiej i parafii sąsiednich, zapelniając kościół i wielki plac przedkościelny. P. wojewodę tarnopolskiego, którego ważne obowiązki powołały do Warszawy, reprezentował nacz. wydz. dr. Solak, zarząd główny TSL, dyr. Salawa ze Lwowa, nadto obecni byli przedstawiciele wielu władz wojew. i powiatowych oraz towarzyszów narodowo-społecznych, jak Koła TSL w Tarnopolu pow. O. N. i w. in. W czasie uroczystej sumy wygłosił w podniosłych słowach kazanie ks. kan. dr. Widacki z Zabołek, rozrzucając przed obecnymi obraz pracy czcigodnego jubilata. Po nabożeństwie przyjmował ks. kanonik życzenia od delegatów gmin i zebranych gości. W czasie przyjęcia dele-

gatów wygłoszono toasty na cześć jubilata, a słowa reprezentanta urz. woj. p. nacz. dr. Solaka były wymownem świadectwem pełnego uznania naszych władz dla odpowiedzialnej i pod stawowej pracy kapłana i społeczeństwa.

Trud i znój, życie pełne boiów w najszlachetniejszym słowa znaczeniu, tworzenie całego szeregu placówek dla dobra Kościoła i narodu, stawianie kościołów, kaplic, szkół, burs, ochronek i domów ludowych w najtrudniejszych warunkach, to jest przebogata treść dotychczasowego życia jubilata, którego jedynym zakładowym kapitałem przy rozpoczęciu dzieł owocnych była niezachwiana wiara w pomoc bożą. Przewielebnemu księdzu kanonikowi i proboszczowi baworowskiemu życzymy, by jego przyszłe, a oby liczne lata obfitowały w niemiejsze czyny pracy na niwie Kościoła i Ojczyzny.

Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego.

Po niesporach wyruszyła procesja pod budujący się Dom Ludowy, dzieło ks. Jubilata. Poświęcenia kamienia węgielnego dokonał ks. kan. Walega ze Złoczowa, dziekan tarnopolski dyr. Salawa wygłosił mowę, w której przedstawił zgromadzonemu zadania Domów Ludowych.

Dom Ludowy w Baworowie, którego mury są już ukończone i dachem nakryte, to potężny gmach, nigdzie u nas na wsi nie spotykany. Znajdują się w nim wygodne wielka celowo zbudowana sala na przedstawienia, czytelnia, mleczarnia, mieszkanie i koszary dla posterunku PP., mieszkanie dla lekarza okręgowego itp.



10415

Sport.

PIŁKARSTWO.

Tabela ligowa według straconych punktów przedstawia się następująco: 1) Wisła 11 pkt. straconych, 2) Warta 13 pkt., 3) Cracovia 16 pkt., 4) Legia 18 pkt., 5) IFC, 18 pkt., 6) Czarni 18 pkt., 7) Pogoń 20 pkt., 8) Polonia 22 pkt., 9) Warszawianka 22 pkt., 10) Turysta 24 pkt., 11) Ruch 25 pkt., 12) ŁKS, 28 pkt., 13) Hasmonia 33 pkt., 14) Śląsk 38 pkt., 15) TKS. 50 pkt. A zatem o pierwsze miejsce walka rozegra się jedynie między Wisłą i Wartą i ewentualnie Cracovią, zaś o 12-te miejsce (ratujące przed spadkiem z Ligi) walczyć będą ŁKS, i Hasmonia, przyczem szanse Hasmonii są bardzo niepewne.

O wejście do Ligi. W meczu o wejście do Ligi Pogoń katowicka pokonała Victorię (Sosnowiec) 8:1.

Tabela rozgrywek przedstawia się następująco: I. grupa: 1) LTSG, 10 pkt., 2) Pogoń (Poznań) 4 pkt., 3) Ruch (Warszawa) 4 pkt., 4) Polonia (Bydgoszcz) 2 pkt. II grupa: 1) Garbarnia 4 pkt., 2) Pogoń (Katowice) 2 pkt., 3) Victoria 1 pkt. III. grupa: 1) Polonia (Przemyśl) 4 pkt., 2) 22 pp. (Siedlce) 3 pkt., 3) 1 pp. leg. (Wilno) 1 pkt.

Wyjazd reprezentacji piłkarskiej do Pra gi. Jak już donosiliśmy, polska reprezentacja piłkarska rozegra w dniach 27 i 28 bm. dwa mecze w Pradze z Czechosłowacją. Wyjazd drużyny nastąpi w dniu 25 bm.

LEKKA ATLETYKA.

Bieg na przełaj o mistrzostwo Polski. W nadchodzącą niedzielę w Lublinie rozegrany zostanie bieg na przełaj o mistrzostwo Polski na przestrzeni blisko 10 km. W biegu tym wezmą udział czołowi długo dystansowcy polscy z Kusocińskim, Piękiewiczem, Sarnackim (wszyscy Warszawianka), Sawarynem (Pogoń), Motyką (A. Z. S. Kraków) i Łukaszewiczem (Polonia) na czele.

Sukcesy niemieckich akademików w Wiedniu i Budapeszcie. W Wiedniu lekkoatletyczny mecz akademicki Berlin-Wiedeń dał wynik 65:62. Najlepsze wyniki: 400 m — Geisler 50 sek. przed Wiesem 50.7, 800 i 1500 m. — Krauze 2:00.2 i 4:20, 100 m — Geisler 11 s., w wyz. — Ladewig 180, tyczka — Kunze 3.40, 110 m. płotki — Deschka 16 s., 4x100 i 4x400 m. — Berlin 43.4 i 3:25, w dal — Beck 680, kula — Paquier 12.59, dysk — Schwarzwinger 38.52.

W Budapeszcie wyniki akademickich zawodów były następujące: 400 m. płotki — Cornelius 58.8 przed Ferenczin, 110 m. płotki — Ladewig 16.5, 1000 m. — Hymaten 2:41, w dal — Paltz 570; w wyz. — Toth 170, 4x100 m. — Berlin 3:41.

ZAPASNICTWO.

Międzynarodowy turniej zapasniczy we Lwowie. Zapasnik Aksionow wyzwał Waluszewskiego na mecz bokserski, oferując 100 zł, jeśli Waluszewski mu się utrzyma przez 4 rundy. Waluszewski skorzystał z zaproszenia. — Mistrz Polski Teodor Szelker zapowiedział przystąpienie do turnieju — Rezultat walk był następujący: Waluszewski (Lwów) w 7 min. pokonał Loncinga (Wrocław). Piękna walkę stoczyli przez 25 min. bez rezultatu Feristano (Bułgar) z Aksionowem (Kijów), wywołując żywy poklask licznie zebranej publiczności. Köhler (Niemcy) w 1 m. 30 sek. pokonał Hubera (Morawia). Emocja powstała podczas decydującego starcia obrzymania Pineckiego (Poznań) z Bahr Samsonem (Ameryka). Po godzinie walki, stosownie do regulaminu, przeszła na punkty. Pierwsze dwa punkty uzyskał Samson, lecz Pinecki stracił wyrównanie i zdobył zwycięski punkt. W ten sposób po 1 godz. 110 min. stosunkiem 3:2 punktów zwyciężył Pinecki. Pooshoff w 25 sek. pokonał Alzateczyka Krausa, wykorzystując jego temperament.

Dziś (w sobotę) walczy: 1) Köhler — Waluszewski, 2) Bahr Samson — Pooshoff, 3) Sonek — Prohaska, 4) Kraus — Szelker, 5) decydująca walka — Feristano.

NEKROLOGJA



TADEUSZ ROZWADOWSKI

Generał Broni, Szef Sztabu Generalnego w roku 1920, Obrońca Lwowa,

urodzony w Babinie w r. 1866, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, w Warszawie, dnia 18 października 1928 r.

Przeniesienie zwłok z krypty do kościoła OO. Bernardynów odbędzie się w poniedziałek dnia 22-go października 1928 r., o godz. 10-tej rano, skąd po odprawionem nabożeństwie żałobnem wyruszy kondukt na cmentarz Obrońców Lwowa.

Na ten smutny obrzęd zapraszają

Żona, dzieci i rodzina.

Lwów, dnia 19 października 1928.

**NIEDOSTRZEGALNIE
TRWAŁE USUWA**

SIWIZNE

Orientine
REGÈNE-
RATEUR

CIENIUJE WŁOSY NA
KOLOR NATURALNY

BEZWARUNKOWO NIESZKODLIWY
PARFUMERIE D'ORIENT
WARSZAWA · WARECKA 9

9919

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtańiej Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, tel. 18-43. 9852

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie pod pełną gwarancją firma Jan Seitenreich, Lwów, pl. Marjacki 8. 9848

ZEGARY ANTYKURANTY najprecyzyjnej naprawia ŚMIETANA JOZEF, Kopernika 18. 10738

„INFORMATOR”, Biuro Mieszkaniowe, Kopernika 22, telefon 4-46, poszukuje mieszkania różnych pokoi, przeprowadza zamiany w Warszawie, Krakowie. Informacje w kupach sprzedaży nieruchomości dóbr lasów. Kupi kamienice, wille, parcele. Wkład 55.000 dolarów. 9703

Specjalista chor. skór., wener. i kosmetycznych

Dr. HENRYK SPUND-FISCHER

d. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatologicznych w Berlinie, Prazie i Wiedniu, ordynuje od 9-1 i 3-7, pl. Marjacki 10, II. p., 2-gi wejście ul. Sobieskiego 2. Telefon 21 08. — **Poczekalnie separatkowe.** 10334

NOWOŚCI POWIEŚCIOWE!

ZAJMUJĄCE — TANIE — WYTWORNE!

A. ASSOLANT'A:

„PRZYJACIOŁKA

KAPITANA” zł. 1-25

Powieść pełna pogodnego humoru frywolności.

ELIGJUSZA BERTHET'A:

„O ŻYCIU I MIŁOŚCI” zł. 1-25

„WŁADCZYNI OSADY” zł. 1-85

„DZIELNY GALL

I MSCIWY DRUIDA” zł. 1-95

Skład główny

w księgarni T. S. L. Lwów, Batorego 32. Do nabycia: w kioskach kolejowych i letniskowych „RUCH” i we wszystkich księgarniach w całej Polsce.



**Obniżenie kosztów
transportu wydajnie zwiększa
dochodowość przedsiębiorstwa**

Rozwój dochodowości każdego przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowego uzależnione są przede wszystkim od umiejętnego redukcji kosztów produkcji i transportu surowca lub gotowego produktu.

Szybka i ekonomiczna dostawa w tym wypadku bezwzględnie rozstrzyga o powodzeniu.

Ciężarowy samochód Chevrolet, jako najbardziej współczesny ze wszystkich środków transportowych, bezkonkurencyjnie współzawodniczy z każdym innym ciężarowym wozem w tej samej cenie.

Chevrolet, zawsze niezawodny, rozwijający pełną szybkość przy całkowitem załadunku po najgorszych drogach, dzięki sprawności swego nadzwyczaj oszczędnego silnika wyklucza wszelkie niespodzianki.

Zalety te rzucają się w oczy przy jednej chociażby próbie tego samochodu w porozumieniu z najbliższym zastępstwem General Motors. **Wyrob General Motors.**

Upoważnione Zastępstwo
ALTSCHÜLER i Ska,
Lwów, Zarząd i Salon Wystawowy:
Plac Marjacki 6, tel. 18-19.

SAMOCHÓD CIĘŻAROWY CHEVROLET
GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

INSERUJECIE W „SŁOWIE POLSKIM”.

NOELLE ROGER.

78)

Ten, który widzi.

Autoryzowany przekład z francuskiego

Zofii Skolimowskiej.

(Ciąg dalszy).

— Tak, odrzekł, z odzieniem dawnej goryczy — oficjalny raport zapewniał, że niema żadnego niebezpieczeństwa. Zawsze ten oficjalny raport...

— Byłeś przy ich agonii?

— Nie udało mi się wyrwać ich śmierci, ci zaś, którzy przeżyli, czują do mnie nienawiść. Oskarżają mnie, że podpalilem kopalnię. Przyjdzie ich kilku noca, próbować podpalić zamek.

Wzdrygnąłem się.

— Dunkanie! Każesz przecie czuwać straż?

Na jego spokojnej twarzy zarysował się wyraz cierpienia, opanowany natychmiast i wykrzyknął:

— Gdybyś choć nie był sam! Gdybyś miał ucznia, wiernego ucznia, któryby dzielił twe troski!

Spojrzał na mnie. Oczy rozbłyły mu na chwilę. A błysk ten przeszył mnie na wskrós.

— Oto cię mam, rzekł nie podnosząc głosu. Przybyłeś po to, aby po woli, czy po niewoli, zabrać pergaminy...

Czuając w jego tonie nieubłagana, definitywną wolę, targnęły mną gniew i rozpacz.

— Przeto, schowaj je dobrze — odparłem

drżącym głosem, wskazując na stół zasypany manuskryptami. — Bylbym w stanie ukraść ci je tej nocy.

— Te pergaminy, które powinienem był zniszczyć oddawna... — kończył, jakby nie słysząc mego niedorzecznego wtrącenia.

Opanowałem się już — szepnąłem boleśnie.

— Ty, który wiesz... powinieneś wszak pojąć... moje powody...

Ciągnął dalej, nie spuszczać ze mnie spojrzenia:

— Wystarczy miłość do kobiety aby zniszczyć męską przyjaźń... a także głód złota... niemniej ambicja... Ale straszliwszą jest namiętność, która cię ośwładła.

Zaprotestowałem, trafiony w samo serce. Mówiłem o naszej dawnej przyjaźni, o mojem bezgranicznym oddaniu, o tem, że życie bez niego wytrąca mnie z równowagi; wspominałem również szczęsne dni chińskiego Turkiestanu. Przerwał mi. Głosem bladym, głosem płynącym z daleka, wymówił z tą samą lodowatą słodyczą:

— Mój przyjacielu... to ty mnie zabijesz.

Przestrach, którego nie zdołałem poskromić, zerwał mnie na równe nogi. Patrzałem nań, jak ongiś, zadając sobie pytanie, czy nie oszalał...

Zawołałem „Dunkanie!” z takim żalem w głosie, że odpowiedział od razu, jakby chcąc zatrzeć swe słowa:

— Czyliż nie schodzi nam życie na zabiwanie tych, którzy nam są najdrożsi? Tak, tak, old fellow, przez całe życie szkodzimy im naszą egoistyczną miłością, gwałtownością, brakiem zrozumienia...

Nieco uspokojony, przymusiłem się do uśmiechu.

— Moralizuj, wolę to...

Bardzo cicho, dodał:

— Za ileż to zawodów nienawidziłeś mnie, pomnisz. I jeszcze teraz, przed chwilą...

Patrzałem nań, osłupiały. Prawda, minutę temu, przez mgnienie oka, odczułem dlań nienawiść.

— Sama moja obecność wlewa w ciebie pokusę. Zazdrościsz mi tej siły, nie oceniając należycie jej straszliwej potęgi, nie biorąc w rachubę jaką odpowiedzialnością obarcza. Mój przykład, jaki masz przed oczami, nie wystarczy abyś nie pożądał jej nad wszystko. Tak, wiem. Wiedzieć, to pokusa prawie nieodparta. Dla niej to zapewne wydał Judasz Chrystusa.

Mówił jak we śnie, głosem zdającym się należeć do innego, do istoty oderwanej od wszystkiego, co ziemskie życie stanowi. I po co usiłować się bronić? Lepiej niż ja, znał mętny osad, na dnie mej podświadomości. Padła na mnie chmura smutku ciężkiego; myślałem puściłem wodze.

Ileż w ten sposób upłynęło minut? Pojęcie czasu zostało obalone. Głos Dunkana obudził mnie z odrętwienia.

— Oto są — wyrzekł.

Powstałem. Było zimno. Ognisko wygasło. Jedna z świec wypalonych, stoczyła gorące krople na posadzkę i zgasała. Wówczas, przyszli mi na myśl podpalacze, dążący do celu w noc mroźną.

(C. d. n.)